

Żyrandoł uratowany!

13 lipca 2020

Tylko czy Kaczyński jest szczęśliwy?

Nie chcę pisać głupot typu „wygrał ale przegrał”, bo jednak wygrał. O pici kłak, ale wygrał. Może to być jednak pyrrusowe zwycięstwo, zwłaszcza w ciężkich czasach, które niewątpliwie nadchodzą.

Mimo, że namawiałem do głosowania na Trzaskowskiego, to ani przez chwilę nie miałem wątpliwości, że wygra Duda. Największym zaskoczeniem był dla mnie jednak wyjątkowo dobry, żeby nie powiedzieć, świetny wynik Trzaskowskiego. I nie jest to miłe zaskoczenie.

O ile wybór Trzaskowskiego miałby sens, bo mógłby być hamulcem dla dyktatorskich zapędów Kaczyńskiego, to przegrana tak nieznaczna nic nie daje i tylko niepotrzebnie wzmacnia PO. PO już szorowała brzuchem po dnie, a teraz ma niebywałą szansę odbić się od tego dna. To nie jest dobra wiadomość dla Polski.

O los PiS-u jestem spokojny. W ciągu najbliższych trzech lat wyłoży się, bo po prostu nie ma innej możliwości. Tylko po co PO będzie rosła w siłę? PO-PiS ma zniknąć!

Założę się, że Kaczyński nie jest wcale szczęśliwy z wyboru Dudy. Prezydent z PO, przeszkadzający Zjednoczonej Prawicy byłby doskonałym listkiem figowym dla nieudolnej polityki PiS-u. To wie nawet taki „genialny strateg” jak Kaczyński. Poza tym Duda będzie teraz wszystko mógł, a nic nie będzie musiał, trzeciej kadencji nie ma.

PiS z pewnością będzie dążył do całkowitego zawłaszczenia struktur państwa i jeśli im się to uda, to zrobią wielki prezent swoim następcom. Ten kto wygra następne wybory parlamentarne (a z pewnością nie będzie to PiS) dostanie w prezencie piękną bombonierkę.

PiS nie zrobił nic, żeby zmienić chory system władzy, dla nich „reformy” to zawłaszczanie czego się da. Przypomnę przykład, który kilka razy już przytaczałem.

Gdy w Rosji Jelcyna tzw. Atlantyści chcieli się okopać, żeby bezkarnie rozkradać Rosję, to doprowadzili do wielkiego ograniczenia władzy Dumy, przekazując praktycznie nieograniczone uprawnienia prezydentowi. Wychodzili bowiem z założenia, że prezydenta sami sobie wybiorą i będą nim mogli sterować, tak jak wiecznie pijanym Jelcynem. Sprawy potoczyły się inaczej i Putin dostał w efekcie całą władzę nie ruszając nawet palcem.

Kaczyński doprowadzi dokładnie do tego samego. Z tą jedynie różnicą, że Rosji przytrafił się mąż stanu a nam prawdopodobnie PO lub jakaś jego mutacja.

Pozycja Dudy będzie bardzo słaba, zwłaszcza na arenie międzynarodowej. W USA zanosi się na porażkę jego „przyjaciela” Trumpa, a o stosunkach z UE lepiej nie wspominać.

Jakby nie patrzeć to czekają nas ciekawe czasy.

Autorstwo: Jarosław Ruszkiewicz

Źródło: Niepodległy.pl